

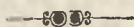
GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Srody, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Inscrycja od wiersza w półkolumnie (drukem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Ameryka. — Hiszpania. — Anglia. — Francya. — Niemce. — Szwecya. — Rosya i Królestwo Polskie. — Azya. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Kronika.



Monarchya Austryacka.

Sprawy krajowe.

(Zaraza na bydło.)

Lwów, 9. października. Podług raportów urzędowych z drugiej połowy zeszłego miesiąca zgasła zaraza bydła rogatego w Dobranach i w Rozwadowie w obwodzie stryjskim, a wybuchła nowo we wsi Żulinie, w tym samym obwodzie. Z końcem zeszłego miesiąca znajdowało się w tymże okręgu administracyjnym jeszcze 5 miejsc dotkniętych zarazą, a mianowicie 1 w brzeżańskim, 2 w stryjskim, a 2 w samboskim obwodzie, a stan chorego jeszcze bydła wynosił 10 sztuk.

We wszystkich tych 5 miejscach ze stanem bydła liczącym 2802 sztuk w 28 oborach lotknęła zaraza 351 sztuk, z których 103 wyzdrowiało, 234 odezło, 4 ubito, a 10 pozostało jeszcze w kuracji.

Oprócz tego musimy dodać jeszcze, że zaraza szerząca się nowo w rosyjskich guberniach podolskiej i wołyńskiej, pomimo używanych na pograniczu środków ostrożności, wybuchła w nowem miejscu tutejszego okręgu namiestnictwa, mianowicie w Boryszkowcach, w obwodzie czortkowskim.

(Dostojni Gości do Ischl. — Król Jego Mość Belgijski z powrotem. — Podatek od wyrobu cukru z buraków. — Ulgi w splatach.)

Wiedeń, 7. października. *Gazeta wiedeńska* donosi: Jej Królewic Mość najdostojniejsza księżna bawarska Max przybyła 4. b. m. o 8^{1/4} na 8mą wieczór z księżniczkami Maryą i Matyldą do Ischlu.

— Jego Mość Król belgijski opuścił 30. z. m. swoją wileń nad jeziorem Como i odjechał z powrotem do Bruxeli.

— *Litogr. koresp. austr.* pisze pod d. 6. października:

„Na mocy najwyższego postanowienia z d. 13. września b. r. oznaczono na trzyletni przeciąg czasu podatek od wyrobu cukru burakowego jakoteż od surowych do wyrobu cukru przysposobionych buraków po osmańście krajcarów od cetnara wiedeńskiego, a od buraków suszonych po 39 krajcarów od cetnara. Najwyższe to rozporządzenie wchodzi w wykonanie z d. 1. listopada 1857.

Aby zaś fabrykom cukru burakowego nieco większe przynieść ulgi, rozszerzono w ten sposób przyznany dawniej fabrykom w Cesarstwie a świeżo i w królestwie Lombardo-weneckim zaprowadzony kredyt podatkowy, że miasto dawniejszego czteromiesięcznego kredytu od połowy należącego się z góry podatku wyrobowego, mogą obecnie dostąpić producenci kredytu na całą sumę, z jakiej według prawa winni uiszczać się z góry. Jednocześnie wchodzi z d. 1go listopada i to rozporządzenie w wykonanie, że zapadłe w listopadzie b. r. raty zborgowanego podatku mają być płacone aż z końcem lutego 1858. Wszystkie inne rozporządzenia co do kredytu podatkowego od cukru burakowego i samych buraków pozostaną nadal w niezmiennem wykonaniu.“

Ameryka.

(Plemiona indyjskie w zatargach. — Wywóz złota.)

Nowy York, 16. września. Na stepach panuje tego lata ruch podejrzany. Indyjanie poruszają się od cieśniny „Puget“ aż do nowego Meksyku i wielce dokuczają dragonom. Nad rzeką Gila rabowali Apachowie — Cojoteros, aż pułkownik Bonneville, znany ze szkiców Washingtona Irvinga, rozprószył ich i zabił kilkudziesięciu najwaleczniejszych wojowników. Także Cheyenni nad rzeką Arkansas ponieśli znaczną klęskę, a szczerp Sioux w Dakocie w zachodniej stronie Minesoty pobito już kilkakrotnie przy pomocy najzaciętszych ich nieprzyjaciół Odszibwasów. Zdaje się, że koniecznie będzie potrzeba przedsięwziąć kiedyś wyprawę na różne hordy stepowe, które niedają się niczem poskromić, ani nakłonić do stałego

osiedlenia. Skutkiem podobnej wyprawy może być częściowe wyniszczenie tych hord. Zresztą sam postęp rolnictwa grozi im upadkiem, a o tem wiedzą one dobrze. — W Texas żyło przed 4 laty przeszło 20.000 Indyan, teraz jest ich zaledwie 12.000, z tych blisko 4000 dało się nakłonić do uprawienia ziemi pod przewodnictwem białych agentów ustanowionych przez rząd w Washingtonie. — Są to jednak plemiona, które na lewym brzegu Misisipi już się zajmowały rolnictwem i należały do więcej wykształconych ludów, takich co niezajmują się samym tylko polowaniem. — Właściwi Indyjanie stepowi jak Komanchy i Siepansy konni nomadowie, którzy utrzymują się z polowania na bawoły, wyginą raczej a nie dadzą się nakłonić do stałego osiedlenia, które sprzeciwi się ich naturze.

Z Kalifornii donoszą: Wywóz urzędownie spisane go złota był w ostatnich dziewięciu latach następujący: 1848 r. 15,000.000 doll., 1849 r. 30,000.000 doll., 1850 r. 36,250.000 doll., 1851 r. 34,192.000 doll., 1852 r. 45,779.000 doll., 1853 r. 54,965.000 doll., 1854 r. 51,429.000 doll., 1855 r. 45,183.000 doll., 1856 roku 50,697.000 doll. Suma wywozu dziewięcioletniego 363,795.000 dolarów. Prócz tego podaje rząd Kalifornii w ostatniem swoim poselstwie do ciała prawodawczego, wartość dotąd jeszcze bez deklaracyi wywiezionego złota na 125 milionów dolarów.

Hiszpania.

(Marynarka hiszpańska i Tercios navales.)

Madryt, 1. października. Dekretem królewskim utworzona została akademja opieki moralnych i politycznych

Mało z których państw nadmorskich ma tak dobre urządzenia marynarskie, jak Hiszpania. Wszyscy, co na stałym lądzie albo w koloniach zajmują się żegluga lub rybołówstwem, wpisani są w metryki morskie, i muszą każdej chwili być przygotowani, że ich powołają do posługi na pokład okrętów wojennych albo do arsenałów. Zato zastrzeżona jest powinowatym tej posilkowej siły morskiej żegluga i rybołówstwo bez opłaty podatków. Ogół przeto marynarzy Hiszpańskich stanowi ścisły, regularny korpus. Korpus ten składa się zupełnie na sposób wojska. Dzieli się na tyle oddziałów, ile jest głównych departamentów morskich. Oddziały te czyli związki marynarskie zostały postanowione dekretem z 12. sierpnia 1802 i zowią się *Tercios navales*.

Są trzy takie związki dla hiszpańskiego stałego lądu, tudzież wysp Berberyjskich i Kanaryjskich. Związki te oznaczone są według położenia morskiego departamentu, do którego należą: wschodnia metryka obejmuje departament Kartageny, zachodnia metryka departament Kadyxu, a północna metryka departament Ferrol. Do oddziału Kartageny należą miasta Walencya i Barcelona tudzież Baleary, do oddziału Kadyxu miasta Malaga i Sewilla, tudzież wyspy Kanaryjskie, do oddziału Ferrol miasta Vigo i Santander, tudzież prowincye biskajskie. Każda z Tercios dzieli się na podziały czyli prowincye, każda prowincya na dystrykty, mianowicie tak, że każdy główny związek przedstawia pułk, każda prowincya batalion, każdy dystrykt kompanię milicyi morskiej. Oficerowie, którzy dowodzą tą milicyą morską, brani są z liczby oficerów okrętowych. Służyli albo w piechocie albo w artyleryi marynarki. Jako oficerowie milicyi morskiej zostają pod komenderującym jenerałem departamentów i pod jeneralnym dyrektorem całej floty.

Stan wpisanych do metryk marynarzy dnia 1. stycznia 1850 był następujący: Liczono 492 oficerów okrętowych, 5371 majtków, 417 bosmanów (czeladników okrętowych), 2477 majstrów pojedynczych profesyi (cieśli, podmajstrzych i t. p.), 4345 właścicieli okrętów, 59.811 majtków drugiej klasy (marinieria inhabil), w ogóle 63.831 ludzi. Ato od roku 1848 po rok 1849, dzięki staranności rządu, powiększyła się metryka okrętowa o 1801 ludzi.

Kolonie składają dwa dalsze związki marynarzy: amerykański i azyatycki. Pierwszy obejmuje Kubę, Puerto Riko, i panieńskie wyspy hiszpańskie, drugi hiszpański udział w wyspie Manili.

Anglia.

(Nowiny dworu. — Trybunały konsularne w Turcyi i u państwa Marokańskim. — Władze indyjskie. — Sir Collin Campbell. — Wojsko do Indyi. — Więźnie do Australii.)

London, 4. października. Jak słyhać, odłoży dwór swój odjazd z Balmoralu do 15. b. m., przepędzi noc w Haddo, a 17go przybędzie na zamek Windsor.

— Gazeta londyńska ogłasza rozkaz tajnej rady, którym ustanowiony został sędzia przy najwyższym trybunale konsularnym w Konstantynopolu. Inny dekret tajnej rady zawiera rozporządzenia względem jurysdykcji angielskiej w państwie Sułtana marokańskiego. Rzecz szczególna, że w rozporządzeniach tych niema żadnej wzmianki o pozwoleniu Sułtana, lub przynajmniej o przedsięwziętych z nim w tej mierze układach. Jak słyhać, ma się rozciągać kompetencja tego nowego trybunału konsularnego także na sprawy sądowe między poddanymi Anglii i Turcyi i przeciw wyrokom jego można apelować tylko do tajnej rady Królowy.

— Milczenie, jakie zachowuje najnowsza poczta zamorska o czynności Sir Collina Campbell w Kalkucie, wywołało rozmaite domysły, z których się pokazuje, jak dalece nieznaną jest w Anglii zakres rozmaitych władz rządowych w Indjach. Tak między innymi wspomina organ D'israelego *Press* pogłoskę o groźnych nieporozumieniach między Sir Collinem Campbell a naczelnym komendantem i dodaje przytem: „Nie, nieporozumienie to niejest groźne. Sir Collin Campbell skarcił tylko w należyty sposób nierozsądne i bezprawne usiłowanie, którem chciano ograniczyć władzę jego nad armią. Możemy zapewnić, że Sir Collin Campbell nie jest z rzędu tych, co przekraczają swoje upoważnienia, ale też i drugim niedozwolił naruszyć. Zaraz przyznać trzeba, że podobne zawiści i uroszczenia niezgodnych i z wojną wcale nieobeznanych ludzi są wielce pożałowania godne, gdyż mogą osłabić najsilniejsze środki naczelnego komendanta. Co do komendy nad kawaleryą w Indjach, zdaje się, że wybór padnie na lorda George Paget, a nie na generała Scarletta lub Jacksona z Przylądka.“

— Z Southamptonu donoszą z 2. b. m.: Pierwszy oddział wojska, który odplynął z zatoki naszej na widownię powstania indyjskiego, uda się najpierwej do Alexandryi a ztamtąd wyprawiony będzie dalej puszcza do Suez. Oddział ten, złożony z 4. i 11. kompanii królewskich inżynierów opuścił dziś zrana Chatham, przybył południowo-zachodnią koleją w południe do Southamptonu i wszedł natychmiast na okręt. Razem było 235 szeregowców i 13 oficerów.

— Z Liwerpołu odplynął temi dniami okręt do Australii z 400 więźniami, między którymi znajdowało się pięciu lub sześciu, którzy przez długi czas odgrywali ważną rolę w salonach, klubach i wyższych towarzystwach. Są to przekonani o fałszywe bankructwo bankierowie Paul, Strahan i Bates, fałszerz Robson, były kasyer pałacu krzysztalowego, Redpath, urzędnik wielkiej kolei północnej i skazany za 20letnie oszustwo adwokat Saward.

Francya.

(Rozszerzenie portu w Marsylii. — Marszałkowie zaproszeni do Chalons. — Prośby za kapitanem Doineau. — Umowa względem spłaty cła na Zundzie. — Stan rzeczy w Indjach angielskich.)

Paryż, 4. października. *Monitorowi* donoszą telegrafem z Marsylii: Jego Mość Cesarz przybędzie tu 15. lub 20. b. m., by rozpoznać osobiście plany do rozszerzenia zatoki marsylskiej, założenia doków, basenów i kilku nowych portów, jakie okazały się potrzebnymi dla zamierzonego przekopania międzymorza Suez. Również przyspieszy Cesarz budowlę pałacu, koszar, piekarni wojskowych i fabryki tytoniu.

— Marszałkowie, którzy dotąd niebyli w obozie, zostali zaproszeni do Chalons na czas od 5. do 9. b. m. Marszałek Castellane przybył już do Paryża.

— Kilku obecnych w Paryżu członków rodziny Doineau, podało tego samego dnia, gdy trybunał kasacyjny odrzucił rekurs skazanych, prośbę do Cesarza, którą posłano już do Chalons. Także p. Baroche, prezydent rady państwa, wstawia się za kapitanem.

— Ogłoszenie *Monitora* względem spłacenia cła na Zundzie jest następujące: 1) Pan Dotezac, poseł Cesarza w Kopenhadze, podpisał 28. z. m. z panem Bluhme, pełnomocnikiem Jego Mości Króla duńskiego osobną umowę względem wykonania jeneralnego traktatu w sprawie zniesienia ceł na Zundzie. Podług tej umowy ma Francya spłacać przypadającą na siebie sumę razem z procentami w 40 półrocznych ratach po 124.405 fr. 89 cent. zaczawszy od 1. kwietnia 1857.

— Podając przegląd nowszych wypadków w Indjach angielskich, odzywa się dziennik *Pays* z następującymi uwagami: Wypadki indyjskie sprawiły wszędzie głębokie wrażenie. Chodzi bo tu w samej rzeczy o rzecz niestychanej wagi, o polityczną i przemysłową przyszłość Anglii, a nie łatwo nawet możnaby obliczyć wpływ, jaki przegrana Anglików wywarłaby na równowagę europejską. Tymczasem mimochodem niejako przebieżono cały obszar domysłów i przypuszczeń, jak gdyby już Anglia postradała Indye i spadła nagle do liczby mocarstw trzeciego rzędu. Podobne rozumowania są za nadto pospieszne a taka dorywczość w zdaniu przesadzi zwykle właściwy stan rzeczy.

W niemale też wprowadziło nas to zdumienie, gdy niektóre dzienniki francuskie w zupełnym zapoznaniu ducha czasu i kraju oddawały się wybuchom radości, uwłaczającym w wysokim stopniu naszym sprzymierzeńcom, i gdy wreszcie ozwały się z okrzykiem tryumfu, jakby nieprzyjaciołom Anglii nadszedł już czas podzielić się jej zdobyczą. Ubolewamy nad podobnym zaślepieniem. Jak można bowiem radować się z wypadków, wpośród których tyle nieszczęśliwych i niewinnych ofiar, kobiet, dzieci i starców padło od ręki kanibalów, niegodnych imienia człowieka.

Potrzeba przecież zważyć, że upadek władztwa angielskiego w Indjach byłby zwycięstwem barbarzyństwa nad cywilizacyą. Indye byłyby w takim razie stracone nie tylko dla Anglii ale i dla całej Europy na szkodę jej najważniejszych interesów.

I inne dzienniki zapuściły się znowu w cale odmienne rozumowanie; zaciekały się w wymysłach, w jaki sposób skorzystałyby z obecnego kłopotu Anglii, czyli mówiąc wyraźniej stawiały naprzód warunki, pod jakimi Francya miała przyjść w pomoc Anglikom.

Kombinacje tych dzienników są zupełnie bezowocne. Naszem zdaniem nie może życzyć sobie Francya, aby Anglia postradała Indye. Francya musi naprzeciw W. Brytanii zachować szczerą prawdziwego sprzymierzeńca. Zdaje nam się oraz, że Anglia niemogłaby żądać po Francyi udzielenia zbrojnej pomocy do przytłumienia rokoszu indyjskiego. Każdy naród ma swoje tradycje, swoje wspomnienia, które koniecznie wpływać muszą na jego kroki i postanowienia. W obowiązku jest Francyi cesarskiej, szanować wawrzyny mężów jak Labourdonaye, Dupleix i Lally. Anglia z swojej strony może tylko naciskiem własnej siły zbrojnej utrzymać się w posiadaniu Indyi i zachować powagę swego imienia w obec 150 milionów poddanych indyjskich, gdyby jej koniecznie potrzeba było obcej pomocy, wołałaby raczej zrzec się swego panowania. Nie potrzebujemy przeto zatrzymywać się dłużej przy tem próżnym przypuszczeniu.

Jesteśmy tego przekonania, że Anglia niepotrzebuje do swego zwycięstwa obcej pomocy. Widząc ją nagle zaskoczoną od tysięcznych trudności pierwszej chwili, nie powinniśmy zapominać o jej środkach i siłach dotąd jeszcze niepouczonych. Naród angielski jest pełen dzielności, stałość w jego charakterze i wytrwałość w polityce nie pozwala przypuszczać, aby Anglia wyrzekła się Indyi nie postradawszy w walce ostatniego żołnierza i nie wydawszy ostatniego szylinga z swego skarbcu. Lwo też zbrojne siły angielskie zanadto są szczupłe w porównaniu z armiami innych mocarstw europejskich, to mogą przecież wystarczyć w walce z obecnym nieprzyjacielem, którego całe tłumy pierzchają przed szczupłą drużyną żołnierzy europejskich. — Do tego ma za sobą imię angielskie ów wielki i silny urok potęgi, który d zdyt dawnych datuje czasów, a któremu nie zaskodziły jeszcze dotychczasowe wypadki. — Przy takich środkach pomocniczych może Anglia długo wytrwać w boju, a jak tylko zyska na czasie, o zyska na wszystkim, bo będzie mogła postawić na nogi silną armię i ukorzyć przemocą buntownicze tłumy.

W oczach naszych niejestto jeszcze największa trudność, jaką ma przewyciężyć Anglia. Najtrudniejsze dla niej zadanie widzimy w środkach, których wypada użyć po osiągnięciu zwycięstwa. Gdy Anglia po raz pierwszy zdobyła Indye, a nie widziała się w siłach utrzymać je w posłuszeństwie własną armią, posłała za starożytnym przykładem Indyan, tj. starała się przyciągnąć do siebie zwycięzonych i zaciągnęła ich w swoją służbę wojenną. Za pomocą utworzonych pułków Sepojów udało się Anglii utrzymać a nawet powiększyć swoje nabyte posiadłości. Teraz widzimy Anglię zmuszoną zniszczyć swe własne dzieło, w tej chwili wytępić bartaczami tych samych Sepojów, których niegdyś z takim mozołem formowała i zaciągała. Armia krajowa musi przestać istnieć, gdy sztandar angielski zawieje napowrót na murach Delhów.

Coż pocnie wtedy Anglia? Zechceż się narazić na tesame co dziś niebezpieczeństwa, odważy się powierzyć po raz drugi tysiącom Sepojom, co w tej chwili poprzysięgli jej zagładę? Lub zechceż może utrzymywać w Indjach wschodnich stałą armię europejską o 80 do 100.000 żołnierza? Gdzież jednak zrekrutuje podobną armię? Postanowił przekształcać zupełnie całą swą organizacyą cywilną i wojskową i odważy się włożyć na naród angielski ciężar stojących armii właśnie w tej chwili, gdy w innych mocarstwach wojskowych znaczne w tej mierze mają zajść ułatwienia? Pociągnęłoby to za sobą zupełną zmianę całego obecnego systemu podatków i kredytu, jednym słowem zupełną rewolucyą w wewnętrznym organizmie i trudnoby nawet przewidzieć wszystkie następstwa podobnego składu rzeczy.

To jest główny problemat, który zajmuje obecnie angielskich mężów stanu, a tem większe są ich dzisiejsze kłopoty, im trudniejsze całe zadanie i im dalej jeszcze od wynalezienia prawdziwego środka zaradczego.“

Niemce.

(Wyjazd Ich Mości Cesarstwa. — Znaczenie medalu św. Heleny. — Dary Napoleona.)

Berlin, 6. października. Ich Mość Cesarstwo rosyjscy pożegnali dzisiaj Jej Mość Królowę, Jej królewiczowską Mość Wielką księżną Alexandrynę z Meklenburg-Szwerynu i innych wysokich gości, poczem opuścili Poczdam o godz. 9. w towarzystwie Jego Mości Króla, księcia Albrechta i syna i wielu innych dostojnych osób.

— Ich Mość Cesarstwo będą na obiedzie w Liegnitz, około 4. godziny przejadą przez Wrocław i bez zatrzymania się pojedą na noc do Opoła.

Berliński dziennik *Zeit* zawiera następujący artykuł o medalu św. Heleny:

„Założenie tego medalu wywołało rozmaite domysły i nadzieje, które za bliższem poznaniem rzeczy okazują się mylnymi. To mylne pojęcie znaczenia medalu św. Heleny było powodem, że albo zbyt wielkie zakresłano koło uprawnienia, albo też do nabycia jego przywiązywano nadzieję pieniężnych korzyści. Prawda, że Cesarz Napo-

leon I. postanowił na kilka dni przed swoim zgonem, „ażeby połowę jego prywatnego majątku rozdano oficerom i żołnierzom armii francuskiej, którzy od roku 1792 do 1815 bronili honoru i niepodległości narodu.“ Tymczasem większą część tego prywatnego majątku wydał jeszcze sam Napoleon, a reszta przeszła później w inne ręce, tak, że dopełnienie tego warunku w myśli testatora jest już obecnie niepodobne. Zatem nie było też podobne rozdawanie legatów połączone z utworzeniem medalu św. Heleny. Przeciwnie można sądzić, że medal św. Heleny przeznaczony jest zastąpić owe legaty, jakie Cesarz Napoleon na wyspie św. Heleny przyrzekł żołnierzom armii francuskiej. W mniemaniu tem utwierdza nas i to jeszcze, że zgodnie z dosłowną treścią tego postanowienia w testamentie ma być nadawany ten medal tylko takim wojskowym, którzy służyli w samej armii francuskiej. Wszyscy więc ci poddani państw niemieckich, którzy w sprzymierzonej armii brali udział w wyprawach Cesarza, nie mogą rościć prawa do tego medalu, i koło uprawnionych ogranicza się zapewne tylko na starych wojownikach lewego brzegu Renu z owych czasów, gdy kraje te były jeszcze bezpośrednio połączone z Francją.“

Sztutgarda, 1. paźdź. W dzienniku *St. A. f. W.* ogłosił tutejszy proboszcz katolicki ks. Dannecker, że Cesarz Napoleon III. kazał mu doręczyć tysiąc reńskich na zaprowadzenie domu sióstr miłosierdzia w Sztutgardzie, a pięć set reńskich na towarzystwo św. Wincentego i św. Elżbiety. Francuski minister margrabia de Ferrière le Vayer przesłał 1500 fl. na ręce burmistrza jako dar Cesarza Napoleona dla ubogich miasta Sztutgardy.

Szwecya.

(Podwyższenie apanażów księciu Rejentowi.)

Sztokholm, 28. września. Zaraz potem, gdy stan szlachecki przyjął królewską propozycję względem rejency następcy tronu, wniósł major Stjernsvaerd mocę względem podwyższenia rocznego apanażu Księcia-Rejenta o 100.000 talarów. Przedwczoraj obradował stan szlachecki nad tą mocą. Marszałek stanowy hrabia Hamilton oznajmił postanowienie królewskie. Na to powstał wnioskodawca hrabia Stjernsvaerd, i wyrzucił rządowi, dlaczego nie oznajmił pierwej oświadczenia króla. Potem oświadczył, że działa tylko we własnym przekonaniu, dowodził, że reprezentanci narodu nie tylko mają prawo, ale i obowiązek przyzwolić większy apanaż temu, co ma rządzić krajem z władzą i powagą królewską; a w końcu proponował, ażeby mocę jego odesłano do wydziału państwa, co też zostało dozwolone.

Rosya i Królestwo Polskie.

(Ułaskawienie. — Książę Gorczakow inspektorem piechoty. Usamowolnienie poddaństwa. — Głosy za wolnością handlu.)

Warszawa, 4. paźdź. *Gazeta Warszawska* donosi: Najjaśniejszy Pan raczył na przedstawienie J. O. księcia Namiestnika Królestwa dozwolić najmilościwiej wychodźcom polskim: Janowi Czerwińskiemu, Leopoldowi Wiśniowskiemu, Adolfowi Gosztolt, Julianowi Gutman, Janowi Wiktorowi Zawadzkiemu, Karolowi Hubert, Józefowi Strzyżewskiemu, Zygmuntovi Biechońskiemu, Stefanowi Gajkowskiemu, Antoniemu Szacińskiemu, Kaźmierzowi Czarnockiemu, Prymusowi Janowi Nepomucenowi Przybyłowicz, Franciszkowi Michałowi Januszkiewicz, Alexandrowi Stoczyńskiemu, Władysławowi Zagrodzkiemu, Stanisławowi Dzierzgowskiemu i Alexandrowi Surawskiemu, z których pierwszy przebywa w Rotterdamie, drugi, trzeci i czwarty w Anglii, piąty, szósty, siódmy, ósmy, dziewiąty i dziesiąty we Francji, wszyscy inni zaś w Prusiech, powrócić do Królestwa Polskiego na zasadzie najwyższego ukazu z d. 15. (27.) maja 1857 roku.

Petersburg, 28. września. *Journal de St. Petersburg* oznajmia, że książę Gorczakow I., Namiestnik Królestwa Polskiego, mianowany został z zatrzymaniem wszystkich swych innych godności jenerałnym inspektorem piechoty. — Sąd szlachty po guberniach o zniesieniu poddaństwa jest rozmaity. Głównie obawia się szlachta, że chłopci będą opuszczać swoje siedziby, chcąc zarabiać więcej gdzieindziej. Ale temu radzono zapobiedz ograniczeniem wychodźstwa w pierwszych 30 latach. Jak donoszą dziennikowi *Nord* używają zasady wolnego handlu w Rosyi coraz więcej zwolenników.

Azya.

(Szczegóły z powstania. — Prawo wojenne ogłoszone.)

Lisy i dzienniki, otrzymane ostatnią pocztą zamorską, nie zawierają żadnych nowszych szczegółów z widowni rokoszu. Korespondent dziennika *Times* opisuje szeroko wypadki w Cawnpure. Za zbliżeniem się Anglików do miasta wyszło z ukrycia kilku oficerów, którym udało się szczęśliwie ująć okrutnej rzezi. Obecne położenie jenerała Havelock poczytuje korespondent za proste następstwo powstania w Dinapore, czyli raczej za skutek nieudolności jenerała Lloyda. Powstanie w Dinapore rozdmuchało tlejące zarzewie w całym Beharze, i przerwało wszelkie komunikacje wewnątrz kraju. Wszystkie stacje wojskowe wzdłuż rzeki potrzebują w obecnym składzie rzeczy czujnej strazy. W Madras sprawił rokosz 8. pułku jazdy bardzo przykre wrażenie. Jak donosi *Bombay-Times*, ofiarował się pułk ten z własnego popędu służyć przeciw rokoszownikom, wyruszywszy jednak 26 mil za miasto, zażądał podwyższenia żołdu. Oficerowie ujrzeni się naraz w przykrem położeniu, ale kilku z nich pospieszyło koleją żelazną do Madras, i powróciło z zape-

wnieniem, że rząd zezwala na ich żądanie. Wojsko wyruszyło w dalszy pochód, ale w kilka mil oświadczyło otwarcie, że pod żadnymi warunkami nie pójdą dalej i nie będą walczyć przeciw swym ziomkom. Na szczęście nadszedł w porę oddział artylerji angielskiej z 2 działami. Za jego pomocą udało się rozbroić nieposłusznych. Odebrano im konie, pistolety, kabzle i patrony, a pozostawiono ich przy samych tylko pałaszach. W Madras wywarło to nieprzyjemne wrażenie. Zawezwano ochotników, aby w każdej chwili gotowi byli stanąć pod bronią. Patrole przeciągają dzień i noc po mieście, plac rządowy, otoczony artylerją, wygląda jak obóz, ale samo miasto tak ogromną zajmuje przestrzeń, że mimo wszelkich środków ostrożności trudno zażegnać niepokój mieszkańców.

Dzienniki z Kalkuty sięgają po d. 23. sierpnia. Doniesienia z Agry są pomyślne. Warowni nie zagraża już żadne niebezpieczeństwo. Ale wszystkie domy w mieście wzburzyli tak zwani Budhmaszes, tj. rzeźmieszki i owych 3000 zbrodniarzy, których rząd mimo częstych upomnień trzymał skupionych na jednym miejscu. W mieście wyrządzono szkody niesłychane, bo jak wiadomo, spoczywały tu zapasy najdroższych towarów zbytkowych, a nikt nie będzie obowiązany powrócić szkodę właścicielom. Księgi banku Agry miały spłonąć w płomieniach, ale na szczęście przechowały się w Kalkucie duplikaty wszystkich rachunków. Lubo jenerał Havelock przy tylu dowodzonych już cudach nie mógł przynieść odsieczy Luknowowi, to utrzymują niektórzy, że zbliżenie się jego korpusu ku warowni pomogło załodze zaopatrzyć się na nowo w żywność. Wszakże rozcodzi się smutna pogłoska, że już dostało się w ręce nieprzyjaciół. Tymczasem pokładają wielkie nadzieje w jenerale sir James Outram. Najpomyślniejszą nowiną z ostatnich 14 dni jest przyjazd naczelnego wodza jenerała Collin Campbell. Nie zbywało wprawdzie i jenerałowi Hatoock Grant na zdolnościach, ale będąc w służbie kompanii miał ręce związane, lepiej się też stało, że pozostanie gubernatorem w Madras. Najlepszym środkiem nadania potrzebnej powagi naczelnemu wodzowi byłoby ogłoszenie stanu oblężenia w całej prezydencji bengalskiej, jak tego domaga się przedłożona jenerałnemu gubernatorowi petycja z licznymi podpisami.

— Urzędowa gazeta kalkucka zawiera następującą proklamację z d. 10. sierpnia: Na mocy regulaminu X. z r. 1804 i aktu XVI. z r. 1857 ogłasza się niniejszem, że w okręgach Hazaribangh, Maunbhun, Sulbulpur, Lohardugga i Singhbum w dywizji Tchota-Nagpur wchodzi w wykonanie prawo wojenne. We wszystkich też wymienionych okręgach znoszą się dla popełnionych w nich okropności obecne zwyczajne sądy kryminalne.

A. B. Young,
sekretarz rządu Bengalii.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Tryest, 7. paźdź. Dzienniki tutejsze podają dziś niezawodną wiadomość, że jazda pociągów transportowych na kolei żelaznej do Adelsberga otworzona zostanie na dniu 15. b. m.

Paryż, 7. paźdź. Wczoraj wieczór renta 3% 68. 22 $\frac{1}{2}$. — Depesze z Madrytu z 6. b. m. nie donoszą nic o stanowczem ustąpieniu marszałka Narvaeza. — Książę Murat powrócił z Berlina. Na giełdzie obiegała pogłoska, że kompania wschodnio-indyjska zamierza zaciągnąć u banku angielskiego pożyczkę w sumie 25 milionów funtów szterlingów.

Londyn, 5. paźdź. Dzisiejsza *Morning Post* oświadcza, że pogłoska, jakoby rząd dla wypadków indyjskich zamierzał zwołać parlament w listopadzie, jest fałszywa. — Jak donosi *Times*, stanie w kilku miesiącach 85.000 wojska angielskiego w Indyach. — Wybory w Portugalii wypadły w duchu ministeryalnym.

Kurs lwowski.

Dnia 9. października.

	gotówką		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	4	44	4	47
Dukat cesarski	4	47	4	50
Półimperyal zł. rosyjski	8	18	8	22
Rubel srebrny rosyjski	1	36	1	37
Talar pruski	1	32	1	33
Polski kurant i pięciozłotówka	1	11	1	12
Galic. listy zastawne za 100 złr. } bez	80	—	80	40
Galic. listy zastawne za 100 złr. } kuponów	78	10	78	45
5% Pożyczka narodowa	82	—	82	36

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 7. października o pierwszej godzinie po południu.

Pożyczka narodowa 5% 82 $\frac{3}{4}$ —82 $\frac{7}{8}$. Pożyczka z r. 1851 S. B. 5% 93—93 $\frac{1}{2}$. Lomb. wen. pożyczki z 5% 94 $\frac{1}{2}$ —95. Obligacje długu państwa 5% 81—81 $\frac{1}{2}$, det. 4 $\frac{1}{2}$ % 71—71 $\frac{1}{4}$, det. 4% 63 $\frac{3}{4}$ —64, detto 3% 50 $\frac{3}{4}$ —51, detto 2 $\frac{1}{2}$ % 41—41 $\frac{1}{4}$, detto 1% 16 $\frac{1}{4}$ —16 $\frac{1}{2}$. Oblig. Glogn. z wypłatą 5% 96. — Detto Oedenburgs. z wypłatą 5% 95 — — Detto Peszt. 4% 95 — — Detto Medyol. 4% 94 $\frac{1}{2}$ — — Obligacje indemn. niższ. austr. 5% 88—88 $\frac{1}{2}$, detto węgier. 79—79 $\frac{1}{4}$, detto galic. i siedmiogr. 78 $\frac{3}{4}$ —78 $\frac{1}{2}$, detto innych krajów koron. 85—87. Oblig. bank. 2 $\frac{1}{2}$ % 62—63. Pożyczka loter. z r. 1834 320—322. Detto z roku 1839 139—139 $\frac{1}{4}$. Detto z r. 1854 106 $\frac{1}{2}$ —106 $\frac{3}{4}$. Renty Como 17—17 $\frac{1}{4}$. Galic. list. zastawne 4% 82—83. Póln. Oblig. Prior. 5% 84 $\frac{3}{4}$ —85. — Glognickie 5% 79—80. Obligacje Dun. żeglugi par. 5% 86—87. Oblig. Lloydy (w srebrze) 5% 88—89. 3% Prior. obl. tow. rząd. kolei żelazn. po 500 frank. za szt. 108—109. Akcyj. bank. narodowego 967—969. Akcyj. c. k. uprzyw. towarzystwa kred. 216—216 $\frac{1}{2}$. Akcje niż. austr. tow. eskomp.

120-120¹/₄. Detto Budzyńsko-Lincko-Gmundzkiej kol. 232-232¹/₂. Detto półn. kolei 175-175¹/₄. Detto tow. kol. żel. za 500 frank. 280 - 280¹/₄. Detto kolei ces. Eliz. po 200 zlr. z wpłatą 30% 100³/₈-100¹/₂. Detto Połud.-północn. niem. komunikacyjnej kol. żel. 101¹/₂-101³/₄. Detto cisiańskiej kolei żel. 100¹/₄-100³/₈. Detto Lomb.-wen. kol. żel. 241¹/₂-242. Detto Cesarza Franc. Józ. wschod. kol. żel. 190¹/₄-191¹/₂. Detto losy tryest. 104¹/₂-105. Detto tow. żegl. parowej 538-540. Detto 13. wydania - - - - - Detto Lloyd 355-360. Peszt. mostu łańcuch. 62-63. Akcje młyna parowego wiedeń. 72-74. Detto Pressb.-Tyrnawskiej 1. wydania 20-22. Detto 2. wydania 29-30. Esterhazego losy 40 zlr. 81¹/₂-82. Windischgrätz losy 27³/₄-28. Waldsteina losy 27³/₄-28. Keglevicha losy 14¹/₄-14¹/₂. Ks. Salma losy 44¹/₂-44³/₈. St. Genois 38³/₄-39. Palfego losy 38¹/₂-38³/₄. Clarego 40¹/₂-40³/₄.

Amsterdam 2 m. 86³/₄. Augsburg Uso 105³/₈. - Bukareszt 31 T. 264¹/₂. Konstantynopol 31 T. - - - - - Frankfurt 3 m. 104¹/₂ t. - Hamburg 2 m. 76³/₄. - Liwurna 2 m. 103³/₄. - Londyn 3 m. 10 - 9¹/₂. - Medyolan 2 m. 103¹/₂. - Paryż 2 m. 121¹/₂. - Cesarskich ważnych dukatów agio 7³/₈-7³/₄. Napoleons'dor 8 9 - 8 10. - Angielskie Sover. 10 15 - - - - - Imperyal Ros. 8 24.

Telegrafowany wiedeński kurs papierów i weksli.

Dnia 9. października.

Oblig. długu państwa 5% 80³/₄; 4¹/₂% -; 4% -; z r. 1850 - - - - - 3% 50¹/₄; 2¹/₂% 50. Losowane obligacje 5% - - - - - Losy z r. 1834 za 1000 zlr. -; z r. 1839 - - - - - Wiedeń. miejsko bank. - - - - - Węgiers. obl. kamery nadw. - - - - - Akcje bank. 965. Akcje kolei półn. 1725. Głognickiej kolei żelaznej - - - - - Oedenburskie - - - - - Budwajskie - - - - - Dunajskiej żeglugi parow. - - - - - Lloyd - - - - - Galic. listy zast. w Wiedniu - - - - - Akcje niższo-austr. Towarzystwa eskomptowego à 500 zlr. - - - - - zlr.

Amsterdam 1. 2 m. - - - - - Augsburg 105³/₄ 3 m. Genua - 1. 2 m. Frankfurt 104³/₄ 2 m. Hamburg 77 2 m. Liwurna - 2 m. - - - - - Londyn 10-10¹/₂. 2 m. Medyolan - - - - - Marsylia 121³/₄. Paryż 122. Bukareszt - - - - - Konstantynopol - - - - - Smyrna - - - - - Agio duk. ces. 7³/₄. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. -; lit. B. - - - - - Lomb. - - - - - 5% niż. austr. obl. indemniz. -; detto galicyjskie 78¹/₄. Renty Como - - - - - Pożyczka z r. 1854 106³/₈. Pożyczka narodowa 82³/₁₆. C. k. austr. akcje skarb. kolei żelaz. po 500 fr. 276³/₄ fr. Akcje c. k. uprzyw. zakładu kredyt. 208¹/₂. Hypotekar. listy zastawne - - - - - Akcje zachodniej kolei żelaznej 200³/₈.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 9. października.

PP. Antoniewicz Fel., z Jasła. - Cieński Ludom., z Okna. - Głuchowski Jakób, z Kamienia. - Hagen Gustaw, z Wielkichocz. - Jordacki-Flondor, z Hilnicy. - Krzystkiewicz Piotr, z Jasła. - Markowicz Nikołaj, z Rosyi. - Reindl Ant., c. k. kap., z Wolicy. - Sozański Jan, z Sambora. - Br. Schloising, c. k. pułk., z Tarnopola. - Steczkiewicz Franc., c. k. kap., z Przemyśla. - Szernioth Adolf, z Jasła. - Sokolnicki Winc, z Wiesbaden. - Książę Thurn-Taxis, c. k. pułk., z Żółkwi. - Schürtz Leop., kr. pruski podporuczn., z Wrocławia.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 9. października.

PP. Książę Czartoryski Alex., do Paryża. - Fiedler Kar., c. k. kapit., do Żółkwi. - Grochowalski Zyg., do Świerza. - Kąkowski Apol., do Hubaczka. - Kośniewicz Mich., do Malkowa. - Łodyński Hier., do Milatyna. - Laurecki Józ., kanonik, do Sambora. - Mikuli Ant., do Rohatyna. - Pohorecki Kaj., do Grodziska. - Hr. Poniński Art., do Kowalówki. - Rubeżyński Alfr., do Stanina. - Rojewski Fel., do Cieszanowa. - Rieben-Riebenfeld, c. k.

major, do Jarosławia. - Schürtz Leopold, kr. prus. podp., d Czerniowiec. - Wojczyński Alfr., do Hrebenu. - Załuski Jerem., do Iwonicza.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 8. października.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza według wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	325.97	+ 7.2°	91.7	zachodni sł.	jasno
2. god. popoł.	325.18	+ 14.6°	62.8	" "	pochmurno
10. god. wiecz.	324.68	+ 12.0°	80.1	" "	" "

W wieczór deszcz 0...10.

T E A T R.

Dziś: Komedya niem. w 2 aktach pod tytułem: „Die reiche Bäckerfamilie,“ oder: „Liebesbrief und Wechselbrief.“ („Rodzina bogatego piekarza“, albo: „List miłośny i weksel“), i „Koncert“ panny Eufrozyny Winckler na fortepianie.

Termina

sprzedaży, kupna, dzierżawy, licytacji i t. d.

Dnia 12. października: Licytacja na dostarczenie potrzeb dla wojska w Hruszowie w Jaworowie. - Wydzierżawienie dóbr Ohladów w Złoczowie. - Sprzedaż realności nr. 6 w Rózańce w Mostach wielkich. - Licytacja na dostarczenie potrzeb dla wojska w Magierowie.

Dnia 13go października: Sprzedaż realności nr. 628 w Czerniowcach. - Sprzedaż realności nr 474³/₄ we Lwowie. - Licytacja na wyrestaurowanie aresztów w Tarnopolu. - Licytacja na dostarczenie potrzeb dla wojska w Kamionce Strumiłowej i Budzanowie. - Wydzierżawienie podatku konsumcyjnego w okręgach Liska i Sanoka w Sanoku. - Wydzierżawienie podatku konsumcyjnego w Żółkwi. - Wydzierżawienie młyna w Dolinie. - Wydzierżawienie podatku konsumcyjnego w okręgu Tlustego w Zaleszczykach.

Dnia 14. października: Sprzedaż realności nr. 56³/₄ w Stanisławowie. - Wydzierżawienie podatku konsumcyjnego w okręgu Dynowa w Sanoku.

Dnia 15. października: Sprzedaż nieużytego papieru za pomocą ofert Brodach. - Licytacja na dostarczenie potrzeb dla wojska w Czortkowie i w Rawie. - Wydzierżawienie podatku konsumcyjnego w okręgach Rymonowa i Dobromila w Sanoku.

Dnia 16. października: Sprzedaż obligacji gminnych we Lwowie. - Licytacja na dostarczenie robót introligatorskich we Lwowie. - Wydzierżawienie podatku konsumcyjnego w okręgu Bzianka w Sanoku. - Sprzedaż 200 cetnarów potażu w Radautz.

Dnia 19. października: Licytacja na dostarczenie potrzeb dla wojska w Żółkwi. - Licytacja na dostarczenie potrzeb drukarskich we Lwowie

KRONIKA.

Tej nocy rozstał się z tym światem Szcześny Starzewski, jeden z najstarszych artystów dramatycznych sceny polskiej w naszym mieście.

Na dniu 5. b. m. o godzinie 9. przed południem spostrzeżono w tutejszym ormiańskim banku „Pii montis“ kradzież połączoną z włamaniem się, przyczem oprócz gotówki w kwocie 914 zlr. m. k., o ile dotąd wykryto, zginęły następujące w miesiącu wrześniu 1857 zastawne rzeczy: Złoty zegarek repertyr, złoty zegarek ze złotym łańcuszkiem; dwie monety i bajdarki z koralami; srebrny zegarek ze złotym łańcuszkiem; 11 srebrnych łyżeczek do kawy i srebrne sitko; 6¹/₂ sznurów wielkich okrągłych koralami; 2 łyżki stołowe; 1 złota i 10 srebrnych monet; 2 złote kulczyki i złoty sygnet; 5 sznurów okrągłych koralami; broszka i para kółczyków brylantowych; 4 sznury okrągłych koralami; 10 sznurów zwykłych koralami; złoty zegarek ze złotym łańcuszkiem, złoty sygnet i 7 złotych obrączek; 5 sznurów okrągłych koralami; złota obrączka i srebrny widlec; jeden sygnet; 6 łyżeczek do kawy i kochelka srebrna.

Sprawców tej kradzieży nieschwytano wprawdzie dotychczas, ale ku wyśledzeniu ich jako też skradzionych rzeczy odbywają się jak najgorliwsze poszukiwania.

- Dnia 5. b. m. wieczór skradziono w cyrku Renza właścicielec dóbr pani Michalewskiej kwotę 1488 zlr. m. k. z kiseni. Staraniom władzy bezpieczeństwa udało się schwytać zaraz na drugi dzień sprawców tej kradzieży, (S., P., U. i K.), i z skradzionych pieniędzy odebrać kwotę 1100 zlr. m. k., która już właścicielec zwrócona została; winowajcy zaś znajdują się w ręku sprawiedliwości.

Dnia 1. b. m. zmarł w Hermansztadzie c. k. generał dywizyi Jan Boredo de Boreo, kawaler orderu Leopolda, cesarsko-rosyjskiego orderu Ś. Stanisława pierwszej klasy i orderu Ś. Włodzimierza, honorowy obywatel głównego miasta Hermansztadu i wolnego k. miasta Koszyc, drugi właściciel pułku księcia Fryderyka Wilhelma pruskiego nr. 20., ad latus Jego książęcej Mości komendanta 12. korpusu armii, w 65. roku życia na sparaliżowanie płuc i mózgu, które nastąpiło po poprzednim zapaleniu płuc.

- Według przepisów nowej rosyjskiej taryfy celnej można wprowadzać bez opłaty cła złote, srebrne i miedziane monety rosyjskie, równie jak zagraniczne, z wyjątkiem rosyjskiej monety miedzianej nowego bicia. Jeśliby rosyjską miedzianą monetą dawnego bicia wprowadzono z zagranicy, mają celne urzędy odebrać ją od właściciela i wypłacić mu za to stosowną kwotę z kas

celnych, odebrana zaś moneta przesłać do najbliższego urzędu rentowego. Wolne od opłaty cła są wszystkie żywotne rośliny, tudzież niewymienione osobno nasiona i korzonki. Podobnie próby lub wzory różnych materyi, jeżeli mają mniej arszyna długości. Również wolne są od opłaty próby przyklejone na ćwiartkach papieru lub na książkach oprawnych. I kamienie wszelkiego rodzaju wolne są od opłaty cła. Ale kamienie do litografii z pismem lub rysunkami ulegają przepisom cenzury.

Podobnie bez opłaty podatku będą przypuszczane termometra i barometra bez ozdób brązowych lub jakich innych, równie jak i mikroskopy. Od termometru i barometru z ozdobami będzie pobierana należność celna w kwocie 1 rubla na funt według artykułu „kosztowne towary drobne“. Głina wszelkiego rodzaju do użytku jako materiał budowlany, równie jak fabryczny wchodzi bez opłaty cła, z wyjątkiem osobno wymienionych gatunków gliny. Podobnie towary garncarskie z piaskowca, które nie mają pozoru zwyczajnego naczynia i używają się do robót metalurgicznych i chemicznych, z metalowemi nakrywkami i antabami, albo i bez nich n. p. tygły do smalcowania, czarki do waporowania, retorty alembiki, węzowniki i inne, podobnie rury do wodociągów, wysuszania i drenowania. Następnie bez opłaty cła można wprowadzić zegary astronomiczne i chronometry, równie jak astronomiczne instrumenta wszelkiego rodzaju.

Dodatek tygodniowy Nr. 41.

przy dzisiejszej Gazecie zawiera:

1. Galicya, jej ziemia, płody i ludy, przez X. Siarczyńskiego. XIV. Ormianie. Kiedy do krajów ruskich przybył Związek książąt ruskich i węgierskich z Armenią. Pierwsze ślady osady ormiańskiej we Lwowie. Właściwa pora przybycia Ormian. Pielnica ormiańska we Lwowie. Kościoły. Powaga biskupów ormiańskich. Przywileja i swobody Ormianom nadane. Postugi obywatelskie Ormian. Niechęć ku nim.
2. Obrót handlu krajowego w marcu 1857. Wywóz za granicę.
3. Gorzelnie i Browary w lwowskim okręgu administracyjnym. Wydatki w czerwcu 1857.
4. Kruszelnica. Dokument z roku 1395-1556. Zygmunt August potwierdza przywilej Władysława Jagiełły wydany rodzinie Kruszelnickich.
5. Hnizdyców. Dokument z r. 1735. Assekuracja lasów Hnizdycowskich powagą listu Jakóba Ludwika królewicza polskiego utwierdzona.